



Przyjdź Królestwo Twoje

To Boże Królestwo nadejdzie, ale ten świat toczony przez zło moralne i fizyczne musi przeminąć, aby na jego miejscu, nowy, już bez jakiegokolwiek zła, mógł powstać. Taki świat ujrzał św. Jan w apokaliptycznej wizji:

I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły (Ap 21, 1).

To nasze codzienne wołanie o przyjscie Królestwa Bożego jest wysłuchane i ma nawet zapowiedź znaków jakie będą towarzyszyć jego nadejściu.

Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedźcie, że jej spustoszenie jest bliskie... Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte (Łk 21, 20-26).

Jezus przepowiadając upadek Jerozolimy mówi także o końcu świata. Tak jak Jerozolima ulegnie całkowitemu zniszczeniu, podobnie stanie się z naszą planetą. Koniec świata jednak nie będzie nagły, gdyż będą go poprzedzać różnego rodzaju znaki i kataklizmy.

Choćby same trzęsienia ziemi

Ponad 780 tys. ludzi zginęło od początku 2001 r. do końca 2010 r. w trzęsieniach ziemi.

Ponadto kataklizmy te dotknęły bezpośrednio 2 mld ludzi -- wynika z opublikowanego badania tygodnika medycznego "Lancet". Według autorów badania, najczęściej ofiar pochłonęło trzęsienie ziemi na Haiti. Wstrząsy o sile 7 w skali Richtera, które nawiedziły kraj 12 stycznia 2010 r., spowodowały śmierć ok. 316 tys. ludzi. Z kolei w trzęsieniu o sile 9,1 w skali Richtera, które 26 grudnia 2004 r. wywołało gigantyczną falę tsunami na Oceanie Indyjskim, zginęło ok. 227 tys. osób. Ok. 87,5 tys. ofiar śmiertelnych to bilans wstrząsów o sile 7,9 w skali Richtera w chińskiej prowincji Syczuan. Do kataklizmu doszło 12 maja 2008 r.

Te wielkie znaki i kataklizmy nie będą się działy niezależnie od siebie, przeciwnie, będą ze sobą powiązane i uzależnione.

Pierwszy znak:

Najpierw Ewangelia ma być głoszona całemu światu.

A ta Ewangelia o Królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom (Mt 21, 14).

Współczesne środki masowego przekazu umożliwiają wypełnienie się tej przepowiedni. Radio Maryja jest słyszalne na całym świecie.

Drugim znakiem będzie apostazja, czyli odchodzenie od wiary;

Pomimo powszechnego głoszenia Ewangelii większość ludzi odrzuci ofertę zbawienia. Jan Paweł II opisuje ten znak w następujący sposób:

A wybrał Bóg do tego nasze czasy. Może dlatego, że w. XX, mimo niewątpliwych osiągnięć w wielu dziedzinach, naznaczony był w szczególny sposób «misterium nieprawości». Z tym dziedzictwem dobra, ale też i zła weszliśmy w nowe tysiąclecie. Przed ludzkością jawią się nowe perspektywy rozwoju, a równocześnie nowe zagrożenia. Człowiek nierzadko żyje tak, jak

gdyby Boga nie było. Uzurpuje sobie prawo Stwórcy do ingerowania w tajemnicę życia ludzkiego. Usiłuje decydować o jego zaistnieniu, wyznaczać jego kształt przez manipulacje genetyczne i w końcu określać granicę śmierci. Odrzucając Boże prawa i zasady moralne, otwarcie występuje się przeciw rodzinie. Na wiele sposobów usiłuje się zagłuszyć głos Boga w ludzkich sercach, a Jego samego uczynić «wielkim nieobecnym» w kulturze i społecznej świadomości narodów. «Tajemnica nieprawości» wciąż wpisuje się w rzeczywistość świata, w którym żyjemy. (18. 08 2002r. Błonie Krakowskie)

Podobnie rzeczywistość apostazji określił Ojciec Święty Benedykt XVI przemawiając w Bundestagu w Berlinie 22 września 2011 r.

... Czymże są więc wyzute ze sprawiedliwości państwa, jeśli nie wielkimi bandami rozbójników? -- powiedział kiedyś św. Augustyn. My, Niemcy, wiemy z własnego doświadczenia, że słowa te nie są czczymi pogroźkami. Doświadczaliśmy oddzielenia się władzy od prawa, przeciwstawienia władzy prawu, zdeptania przez nią prawa, tak iż państwo stało się narzędziem niszczenia prawa -- stało się bardzo dobrze zorganizowaną bandą złoczyńców, która mogła zagrozić całemu światu i zepchnąć go na skraj przepaści...

Znamienne jest pytanie Jezusa: *Czy jednak Syn Człowieczy, znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie* " ? (Łk 18, 8).

Odrzucenie Ewangelii nie może pozostać bez tragicznych konsekwencji, gdyż moralność jest związana, z tym, w co się wierzy. Dlatego następnym znakiem będzie upadek moralności i dobrych obyczajów. Św Paweł w ten sposób to zapowiada:

A wiedz o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne. Ludzie będą samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, bez serca, bezlitośni, niepohamowani, miotający oszczerstwa, zdrajcy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosz niż Boga (2Tym 3, 1-5).

Konsekwencją takiego upadku będą kary Boże. W tych karach należy jednak dostrzec rękę miłosiernego Ojca, który w ten sposób, sięgając po ostateczne środki, chce zbawić grzeszników, gdy inne sposoby wyczerpały się. Pan Bóg dopuści do wielkich kataklizmów i do pojawienia się Antychrysta. Jego wywrotowa działalność i wielkie kataklizmy będą biczem

Bożym, aby naprawić zdeprawowanych ludzi i wprowadzić ich na właściwą drogę. Kataklizmy i kompletny chaos spowoduje, że część ludzi się opamięta i nawróci, jak to jest przepowiedziane w księdze Apokalipsy:

A pozostali ulegli przerażeniu i oddali chwałę Bogu nieba (Ap 11, 13).

Ostatnim znakiem będzie nawrócenie Żydów. Ich nawrócenie dokona się dopiero po upadku Antychrysta. Wielu bowiem Żydów w nim będzie upatrywać obiecywanego Mesjasza, stąd udzieli mu swego poparcia. On jednak wykorzysta ich materialne zasoby, propagując swoje fałszywe idee i obiecując ludziom raj już tu na ziemi. Po jego upadku Żydzi zorientują się, że zostali oszukani i wykorzystani. Dopiero wtedy dadzą posłuch prawdziwemu Mesjaszowi, Jezusowi Chrystusowi. Św Hildegarda, której Bóg udzielił wizji czasów ostatecznych, tak o tym pisze:

Jak tylko Antychryst zostanie pokonany, wielu błędzących ludzi powróci do prawdziwej wiary; i tak jak Dawid, który na powrót przyjął swoją żonę, chociaż zbrukaną grzechem cudzołóstwa, podobnie i Chrystus przyjmie do siebie żydowską synagogę i udzieli jej Swojej łaski”.

Niedługo po nawróceniu Żydów nastąpi koniec świata i Sąd Ostateczny. Koniec świata u wielu ludzi budzi trwogę. Dla niewierzących to wielka, nieodwracalna tragedia. Dla nas wierzących inaczej, koniec świata wiąże się z nadzieją przejścia do doskonalszego i pełniejszego życia, stąd Jezus powiedział:

A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie (Łk 21, 28).